

11 lipca dniem ludobójstwa banderowców na Polakach

9 lipca 2016

Ostre wystąpienie Grzegorza Brauna przed Sejmem, w trakcie manifestacji dotyczącej upomnienia się o zbrodnię w Wołyniu. „Część z Państwa zetknęła się z wyrazami pretensji, że się tutaj wybieracie, z podejrzliwością, że to jakaś dywersja. Że oto wielkie sprawy rozstrzygają się w Warszawie, a my zamierzamy szumieć w zamierzchłych sprawach. To trudna sytuacja dla polskiego państwowca i patrioty. Musimy balansować w równowadze. Nie wolno nam dopuścić, by zagranica po raz kolejny meblowała nam parlament i wymieniała rząd! Nie wolno dopuścić do tego, by pod załganymi hasłami „obrony demokracji” następowała interwencja zewnętrzna. (...) Ale z drugiej strony nie wolno nam dopuścić do tego, by nowy układ władzy – po dobrej zmianie – wystąpił w charakterze żyranta cudzych roszczeń i uroszczeń wobec Polaków. Nam nie wolno dopuścić do tego, by ci, którzy stoją na narodu czele, transmitowali na naród polski cudze państwa, by egzekwowali przemilczenie” – mówił Braun. Następnie kontynuował swoje przemówienie, przekonując, że nie ma takich argumentów, które pozwoliłyby zapomnieć i przemilczeć ludobójstwo na Wołyniu.[SI]

W czwartek wieczorem Senat RP przyjął uchwałę upamiętniającą ofiary rzezi wołyńskiej. Izba wyższa polskiego parlamentu postuluje, aby Sejm ustanowił dzień 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. „Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd obywatelom II RP bestialsko pomordowanym przez ukraińskich nacjonalistów” – czytamy w uchwale.[SN]

Uchwała wywołała ostrą dyskusję w Senacie. Przeciwno niej wystąpili przedstawiciele opozycji twierdząc, że może ona

doprowadzić do poważnych konsekwencji politycznych. W maju 2015 roku prezydent Ukrainy Petro Poroszenko nadał członkom OUN-UPA status „bojowników o niepodległość”, a w ubiegły czwartek jedną z kijowskich ulic nazwano na cześć Stepana Bandery. Kolejna ulica otrzyma imię Romana Szuchewycza.[SN]

Z inicjatywą, która ma na celu upamiętnienie ofiar rzezi wołyńskiej, wystąpiła rządząca partia PiS. Wcześniej PSL wniósł na rozpatrzenie przez Sejm projekt ustawy w sprawie ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci o Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na Kresach Wschodnich II RP. Z kolei Kukiz'15 proponuje, aby uznano 11 lipca za Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA.[SN]

Kwestię rzezi wołyńskiej powinni rozstrzygnąć historycy z Polski i Ukrainy; nie należy przenosić jej na płaszczyznę polityczną – powiedziała w piątek rzeczniczka MSZ Ukrainy Mariana Beca. „Wielokrotnie poruszaliśmy problem uniknięcia upolitycznienia tego procesu. Ta kwestia powinna być rozpatrzona wyłącznie przez historyków z obu państw” – powiedziała rzeczniczka ukraińskiego resortu polityki zagranicznej Mariana Beca.[SN]

Tymczasem prezydent Ukrainy Petro Poroszenko złożył kwiaty i zapalił znicz przed pomnikiem ofiar zbrodni wołyńskiej na warszawskim Żoliborzu. Poroszenko towarzyszyli minister obrony Stepan Połtorak, deputowana Rady Najwyższej Nadieżda Sawczenko oraz ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczyca. Ukraiński prezydent uczestniczy w dwudniowym szczycie NATO w Warszawie.[SN]

Źródło: Stefczyk.info [SI], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net